

GWSH NEWS

MAGAZYN INFORMACYJNY GÓRNOŚLĄSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

13 października 2008

www.gwsh.pl

nr 18

W samo południe!

Ile sekund utrzymałbyś się na grzbiecie agresywnego byka? Jak szybko wydoiłbyś krowę? Czy do twarzy Ci w kowbojskim kapeluszu? Na te i inne pytania odpowiedź znaleźli wszyscy, którzy zaryzykowali i

kłó kiełbasek, karkówki, piwa, pogawędek i oczywiście wyśmienitej zabawy.

Tę ostatnią zapewnił studentom nie tylko westernowy klimat imprezy, ale także Kabaret Skeczów Męczących. Kielecka grupa, która w ciągu dwóch miesięcy potrafi zdobyć nawet cztery nagrody, swój występ rozpoczęła od kultowej „Piosenki trenera”. Każdy kolejny skecz poprzedzały „gorące brawa wstępne” oraz dyskusje prowadzone z publicznością. Nie zabrakło też występów premierowych, rozmów z Jackiem Krzynówkiem, a nawet utworu informującego o zgubnych skutkach „naszej-klasy”.

Jednak hitem imprezy bez wątpienia okazała się piosenka proekologiczna. Czteroosobowy kabaret wykonał ją w bardzo skąpym odzieniu (bokserki z papierowymi liśćmi), ku ogromnej uciechy publiczności (i samych występujących).

Rozrywkowemu charakterowi imprezy służyły też istic kowbojskie atrakcje. Studenci i pracownicy GWSH mieli okazję wydoić krowę i pojeździć na bezlitosnym, mechanicznym byku. Niektórzy kilkakrotnie próbowali się zmierzyć z tym zwierzęciem, ale prędzej czy później i tak lądowali na łopatkach. Inni woleli nie ryzykować i poprzestali na zrobieniu sobie pamiątkowych fotografii.

Po widowiskowym spadaniu z byka co wytrwali kowboje mogli



wybrali się na Piknik Inauguracyjny Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej.

13 października. Jak na amerykańskich westernach wskazówki zegara powoli zrównywały się ze sobą. Wreszcie nastąpiła najważniejsza godzina. Zegar wybijał kolejne uderzenia. Dziesięć, jedenaście, dwanaście... Samo południe!

Zamiast wyczekiwanego pojedynku na rewolwery Szeryf wkroczył na scenę. Kierownik Działu Promocji Krzysztof Ferdyn ubrany w kraciastą koszulę, czerwoną chustę i kowbojski kapelusz oficjalnie rozpoczął imprezę, która zainaugurowała kolejny rok akademicki. Ze sceny udekorowanej snopkami siana i kaktusami rozbrzmiała muzyka. Goście pikniku zaczęli gromadzić się w specjalnie przygotowanym dla nich saloonie. Nie zabra-



zregenerować siły przy muzyce zespołu Kule na mole. Energetyczna wokalistka i zagrane „z pazurem” covery wzbudziły sympatię publiczności. Najodważniejsi wraz z Sandrą Kosno śpiewali „Dziesięć w skali Beauforta”, „Tekszańskiego” i „The Passenger”.

Piknik Inauguracyjny „W samo południe” odbył się 10 października 2008 roku. Funkcję Dzikiego Zachodu pełnił parking przy budynku C GWSH (ul. Kostki Napierskiego 38). Impreza była utrzymana w stylu western i country.